Przepłata wraz z przesełką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. ks. Krakowskiego wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

Nr. 37. **Sobota** dnia 31. października 1874. **I. rocznik.**

Koła Żyrowe Stowarzyszeń.

II.

(Z. M.) Podawszy uprzednio gruby zarys umowy dla „Związku żyrowego“, starać się będziemy obecnie najważniejsze jéj punkta ile możności szczegółowo wyłuszczyć.

Zarys nasz umowy przyjmuje jako podstawę zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania „Związku“ niepodzielną odpowiedzialność stowarzyszeń za zobowiązania przyjęte na rzecz związkowych stowarzyszeń. Zachodzi pytanie, czy taka niepodzielna odpowiedzialność jest potrzebną i czy nie naraża na jakie niebezpieczeństwo stowarzyszenia do związku żyrowego należące.

Jak pojedyńczy ludzie, którzy zabierają się do jakiego przedsiębiorstwa lub przemysłu lub rzemiosła, kredyt powoli sobie wyrabiać muszą, jak pojedynczy ludzie nie wielki stosunkowo kredyt uzyskać mogą, tak też stowarzyszenia nasze nie wyrobiwszy sobie dotąd same przez się dostatecznego kredytu, uciekać się muszą do środków, jakich używają pojedyńczy ludzie chcąc kredyt swój wzmocnić i utrwalić: muszą się łączyć. — Pewnikiem bowiem jest stwierdzonym zapomocą doświadczeń, że dwóch razem stosunkowo znacznie większym kredytem rozporządzać może, niż każdy z nich z osobna — trzech zaś w połączeniu jeszcze większy uzyskają kredyt i t. d. Cyframi byśmy dowieść mogli, iż wysokość kredytu rośnie w progressyi geometrycznéj w stósunku do jednostek.

Wszak taż sama zasada stanowi podstawę naszych stowarzyszeń. Jednostki nie posiadające kredytu, lub posiadające takowy w dość szczupłych rozmiarach i na trudnych warunkach, łączą się w stowarzyszenie w celu uzyskania kredytu i znaczniejszego i na łatwiejszych warunkach, a w zamian za uzyskany kredyt ofiarują swoją solidarną niepodzielną odpowiedzialność.

Stowarzyszenia nasze na tym samym stoją stanowisku, co i jednostki szukające kredytu ułatwionego. I nasze stowarzyszenia, jako młode jeszcze instytucye, korzystają dotąd z kredytu i niedostatecznego i nietaniego.

Zjednoczenie się przeto stowarzyszeń w następstwie mieć musi to samo lubo w większym znacznie rozmiarze, co zjednoczenie jednostek w stowarzyszenie.

W zjednoczeniu się jednak jednostek a stowarzyrzyszeń pewna zachodzi różnica. Jednostki łącząc się muszą tworzyć stowarzyszenie z jawnymi organami na zewnątrz, muszą przeto tworzyć organizacyę, z widomemi głową, tułowiem i nogami.

Stowarzyszenia zaś jednocząc się w związek ku osiągnięciu pewnego celu tworzyć muszą wprawdzie pewną organizacyę — organizacya ta nie potrzebuje jednak przybierać widomych kształtów. — Związek żyrowy nie jest więc właściwie niczem innem, jeno zawiązaniem stósunków pomiędzy stowarzyszeniami i wzajemnem popieraniem się. Związek żyrowy przeto nie jest niczem innem, jeno pomoc jednego stowarzyszenia udzielona drugiemu ujęta w pewne karby organizacyjne.

Embrionem związku żyrowego są zwykłe stósunki kupców do siebie. — Dwaj kupcy, znający nawzajem swe interesa, udzielają sobie nawzajem podpisów na wekslach, w celu uzyskania kredytu — jest to rzecz dziś ogólnie rozpowszechniona. W zastósowaniu do stowarzyszeń rzecz w pierwotnym jéj zawiązku taksamo się przedstawia.

W wykonaniu téj pierwotnéj myśli zachodzą pewne trudności. Stowarzyszenia szukające kredytu bankowego rozsiane są po całéj prowincyi. Banki zaś, u których z kredytu stowarzyszenia mogą czerpać, mają zazwyczaj swą siedzibę w głównych, większych miastach — do tego udzielając kredyt, żądają zazwyczaj na wekslach jednego podpisu firmy miejscowéj, weksle zaś zaopatrzone potrzebną ilością podpisów ale zamiejscowych firm zwykle za wyższem eskontem tylko i trudniéj znajdują u nich pokup. Potrzeba przytem mieć kogoś, ktoby te weksle

złożył w Banku, a po zeskontowaniu takowych odebrał pieniądze i posłał na miejsce przeznaczenie. Mając zaś stale i częściéj interesa tego rodzaju, zachodzi potrzeba utrzymywania stałego ajenta, któryby wszelkie tego rodzaju zlecenia wykonywał.

Stowarzyszenie przeto prowincjonalne, szukające kredyt bankowy a rozglądający aię za ajentem w siedzibie banku, przedewszystkiem zwrócą uwagę na podobne sobie instytucje. Wynalazłszy takowe mimowoli nasunie się chęć zażadania podpisu tejże instytucji na wekslu, by w ten sposób tańszy uzyskać kapitał. I cóż ztąd wyniknie? Oto, że Stowarzyszenie znajdujące się w siedzibie banku, udzielającego kredyt Stowarzyszeniom prowincjonalnym, będzie oblęganem żądaniami swych koleżanek, a wskutek usług wyrządzanyzh tymże zapomocą udzielania podpisu, pominąwszy czynności, jakie ztąd wyrosną, obarczy swój kredyt ryzykiem odpowiedzialności za kredyt udzielany Stowarzyszeniom, a tem samem osłabi swój własny kredyt. Otóż w tej mierze zaradzi niepodzielna odpowiedzialność Stowarzyszeń wchodzących w stósunek żyrowy ze Stowarzyszeniem miasta głównego za zobowiązania tegoż przyjęte w interesie Stowarzyszeń.

Niepodzielna odpowiedzialność, jaką ponoszą Stowarzyszenia za żyra na ich wekslach umieszczane, podniesie kredyt Stowarzyszenia żyro udzielajacego, zmniejszający jego ryzyko i wynagrodzi mu jego czynności.

Niepodzielna odpowiedzialność więc Stowarzyszeń za zobowiązania stowarzyszeń przyjęte, da możność stowarzyszeniom uzyskania ile możności najtańszego kredytu nie narażając przytem cudzych interesów. Zachodzi tylko pytanie, czy ponoszenie takiej odpowiedzialności nie naraża Stowarzyszeń na jakie niebezpieczeństwo. Że przyjęcie jakiejkolwiek odpowiedzialności za kredyt komuś udzielony, jest połączonym z pewnym ryzykiem, nie ulega wątpliwości, — pewnem jest jednakże, iż jeżeli tę odpowiedzialność ponosi się za kogoś, o kim z góry można być przeświadczonym, ba o którym jest dowód matematyczny, że kredytowaną sumę niezawodnie spłacić będzie w stanie, to odpowiedzialność ta maleje i schodzi do zera. A wszakżeż Stowarzyszenia nasze oparte na niepodzielnej odpowiedzialności czyli nieograniczonej poręce swych członków dostarczają tę pewność, że kredyt im udzielony musi być zwróconym. Jeśli zaś mamy to przekonanie, że nieograniczona poręka członków w Stowarzyszeniu daje najzupełniejszą gwarancję bezpieczeństwa, to w takim razie nie należy też wahać się przyjąć ryzyka, które temuż Stowarzyszeniu może być pożytecznem, a które to ryzyko i za nas w zamian ponoszonem będzie. Ryzyko to nareszcie uważać możemy za żadne, jeśli zważymy, że udzielanie kredytu tego rodzaju poruczonym będzie wybrańcom naszym i reprezentacji Stowarzyszenia bezpośrednio w téj mierze interesowanego, że udzielanie takiego kredytu zawisłem będzie od uprzedniego ocenienia wartości kredytowej na podstawie bilansów i sprawozdań, iż zastrzeżonem będzie dla zarządu wglądanie w księgi rachunkowe stowarzyszeń do związku żyrowego należących, że nareszcie Stowarzyszenia złożą pewną kaucję, która wprawdzie użytą będzie do obrotu, która jednak służyć ma na pokrycie takich weksli Stowarzyszeń, któreby w skutek nadzwyczajnych jakich wypadków mogły popaść w chwilowy stan niewypłacalności.

Niepodzielna odpowiedzialność więc stowarzyszeń do Związku żyrowego należących, jest potrzebną a nie naraża na żadne niebespieczeństwa. — Jeśli bowiem nieograniczona poręka członków w stowarzyszeniach jest wcale nie niebezpieczną, gdy nie wszyscy członkowie stowarzyszeń mają uregulowane stosunki swe finansowe, o ileż mniejszą jest odpowiedzialność tam, gdzie ją ponoszą same instytucje, które z natury rzeczy muszą mieć stosunki uregulowane.

Pragnęlibyśmy, aby rzecz tę pojęto tak, jak się ma rzeczywiście i jak ją sobie wyobrażamy i dla tego nie poprzestajemy jeszcze na tem, co wyżéj powiedzieliśmy, ale dajemy przykład, który prawie równać się będzie rzeczywistości.

Mamy w kraju około 50 stowarzyszeń zaliczkowych, posiadających kapitał własny w ogólnéj sumie mniéj więcéj 350—400 tysięcy złr. a. w. Stowarzyszenia te obracają obok tego kapitału własnego, jeszcze około 500 tysiącami złr. obcego kapitału, czyli ogólny stosunek kapitałów własnych do obcych wynosi mniéj więcéj jak 1 : 1.43. Zaiste, tak korzystny stosunek, że wcale nie będą stowarzyszenia przeciążone obcemi kapitałami jeśli stosunek się zmieni na 1 : 4.

Wejdźmy w szczegóła. Mamy stowarzyszenia zaliczkowe, posiadające około 10.000 złr. własnego kapitału, obcego zaś około 6.000 złr. Czyż stowarzyszenia takie nie mogą śmiało i bez narażenia się na zbytnie ryzyko przyjąć obcego kapitału jeszcze około 24—30 tysięcy złr. Lub czy zbytniem będzie ryzyko, jeżeli stowarzyszenie posiadające na 8.000 złr. własnego 20.000 złr. obcego, przyjmuje jeszcze z 10—12 tysięcy. Zaiste nie. Co do nas upatrujemy właśnie w tém zastój naszych stowarzyszeń, iż dotąd nie były w stanie doprowadzić stanu swych funduszów do stósunku, jaki wskazujemy, a taki stósunek da się uzyskać za pomocą „Związku żyrowego."

Zachodzi pytanie, czy projekt umowy odpowiedni podaje sposób do utworzenia rezerwy za pomocą strącania pewnego procentu od sum kredytowanych, póki ogólna suma funduszu strącanego nie osiągnie wysokości 10% najwyższej sumy kredytu, jaki stowarzyszeniu według punktu 4. zarysu uwowy może być udzielonym.

Rezerwa, o której mowa, ma zastąpić kapitał zakładowy, ma więc odpowiadać kapitałowi udziałowemu w stowarzyszeniach. Jak stowarzyszenia umożliwiają nawet najuboższemu należenie do towarzystwa w ten sposób, iż wpłaty na udziały do możliwego minimum redukują, tak też i w Związku żyrowym należy stowarzyszeniom ile możności stawiać warunki najlżejsze. Zbieranie jednak rezerwy, choćbyśmy je najbardziej ułatwili, będzie pewnym szkopułem, który nie łatwo wyminąć.

Instytucye jak Wiedeńska kasa Oszczędności i inne, które urządzają koła kredytowe, jako warunek członkom stawiają wpłacenie całej rezerwy zaraz na wstępie. Warunku tak ostrego w Związku żyrowym stowarzyszeniom stawiać nie można, stowarzyszenia bowiem większą same przez się dają gwarancyę niż członkowie kół kredytowych, z drugiej zaś strony trudno wymagać od stowarzyszeń, aby one przed zaczerpnięciem potrzebnego im kredytu część ze swych własnych wydzielały funduszów i wyciągały z obrotu. Najmniej zaś dotkliwem jest odciąganie pewnego procentu od sum kredytowanych, póki ogólna suma tych strącanych procentów nie wyniesie 10% ogólnej sumy przyznanego kredytu dotyczącego stowarzyszenia.

Z zarzutem tu wprawdzie spotkać się można, iż od tego procentu strącanego stowarzyszenie opłaca procent, którego nie powetuje obrotem, gdyż procent ten jest z obrotu wyłączonym. Prawda, jednak fundusz ten nie znikł, nie zmarniał, przeciwnie on istnieje ulokowany w stowarzyszeniu za plac bankowy służący i jest należycie oprocentowany na rzecz dotyczącego stowarzyszenia — a procent od niego opłacany jeśli nie wyrówna procentowi w związku żyrowym praktykowanemu, to w każdym razie strata ztąd powstała będzie tak nieznaczną, iż inne korzyści, jakie związek żyrowy zapewnia, sowicie ją wynagrodzą — choćby te korzyści redukowały się tylko do uzyskania w ogóle kredytu i do tej okoliczności, iż rezerwa utworzona chroni od możliwych strat.

Opodatkowanie stowarzyszeń zaliczkowych.

(Ciąg dal.)

Możnaby jeszcze zarzucić — i zarzucają rzeczywiście, że w Towarzystwach zaliczkowych, odnoszą zyski pojedyńczy członkowie, że przeto przedstawiają się one przecie jako zarobkujące. Rzeczywiście nadwyżki z obrotu rozdzielają się według innego miernika, aniżeli się te nadwyżki tworzą, gdyż są one rozultatem z poboru procentów od udzielanych pożyczek, rozdział zaś nadwyżek uskutecznia się według wysokości wpłaconych udziałów pojedyńczych członków.

Bez wątpienia zdarza się, iż niektórzy z członków z tej nadwyżki czyli tak zwanych zysków, więcej otrzymają, aniżeli się przyczynili, a mianowicie uzyskują najwięcej ci, którzy pełne powpłacali udziały, a mało lub wcale nie zaciągali pożyczek, w najkorzystniejszem zaś położeniu znajdą się ci, którzy wiele zaciągali pożyczek, a nie wiele wpłacili na swe udziały. Jednak zysk ten czynią pojedyńczy członkowie na pojedyńczych członkach, nie zaś Towarzystwo, nie ogół członków.

Jakkolwiek więc sposób ten rozdziału tak zwanych zysków mógłby być powodem do wyższego opodatkowania pojedyńczego członka, to nie może to żadną miarą służyć jako powód do nałożenia podatków na Towarzystwo t. j. na ogół członków, (włącznie z tymi, którzy się do tych zysków przyczyniają) — jak również zysk przypadajacy pojedyńczym osobom' nie nadaje jeszcze Towarzystwu piętna zarobkowania, a obrotowi cechę, jakoby był na zysk obliczonym.

Towarzystwa zaliczkowe więc, które działalność swoją rozciągają na swych członków, t. j. które pożyczek tylko członkom swym udzielają, nie są przedsiębiorstwami „zysk przynoszącemi“ w duchu patentu z d. 31. grudnia 1812, jakkolwiek bowiem Towarzystwa zaliczkowe przynoszą członkom swoim korzyści niezaprzeczone, to korzyści te nie wynikają z zamiaru zarobkowania, ale z dążności do oszczędzania. Nie potrzeba więc żadnych nowych ustaw orzekających, iż Towarzystwa zaliczkowe są wolne od podatków, jak urzęda skarbowe często wypowiadają, ustawy bowiem dotychczas obowiązujące wyraźnie to już orzekły, chodzi tylko o właściwe ich zastosowanie.

II.

Członkowie stowarzyszeń mają przy zawiązaniu stowarzyszenia przedewstkiem na oku wzmocnienie swojego bytu materjalnego, duchowego i moralnego — mają na celu w pierwszym rzędzie czysto osobiste swe stosunki. Dzisiejsze jednak społeczeństwo choruje właśnie wskutek tego, iż posiada klasy, postawione niekorzystnie materjalnie, duchowo i moralnie, które odosobnione nie mają na tyle siły, aby się wyrwać ze swego smutnego położenia, które pozostawione samym sobie popadają w coraz rozpaczliwszy stan, by nareszcie zniknąć w szu-

mowinach i błocie ludzkiego społeczeństwa, gdzie nędza zapycha je do otchłani przestępstw i zbrodni.

Sprawa stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych jest na porządku dziennym dzisiejszych stosunków, przez zapobieganie bowiem niedostatkom oddziaływa dobroczynnie na stan całego społeczeństwa. Uwolnić społeczeństwo od niebezpieczeństw nędzy materjalnéj, duchowéj i moralnéj, a dostarczyć mu dzielnych pracowników dla postępu ludzkości, oto jest dalsze zadanie stowarzyszeń. Wskutek dróg rozwoju, jakim poszły nasze stósunki gospodarcze w ostatnich, stuleciach panuje nędza przeważnie pośród klas roboczych, pośród drobnych przemysłowców i rękodzielników. Jeśli się zabieramy do wyświecenia znaczenia gospodarczego i politycznego, jakie mają stowarzyszenia oparte na wzajemnéj poręce, to ograniczymy się przytem wyłącznie na roztrząśnieniu stósunków tych klas.

Dawniejsze stosunki przemysłowe i rzemieślnicze cechy i korporacye, zapewniały towarzyszom cechowym, tak samoistnym jak pomocnikom, niejakie bezpieczeństwo egzystencyi, pewnego rodzaju dobrobyt, niejakie zapewnienie na starość. Było to możliwem uskuteczniać tylko zapomocą całego szeregu ograniczeń i więzów, jakie na towarzyszy nakładały przepisy cechowe pod względem dopuszczania ich do samodzielnego wykonywania rzemiosła, rozmiaru przedsiębiorstwa i tp. Tym sposobem uniemożebniono fabryczne wykonywanie rzemiosł, przeszkodzono użycią wielkich kapitałów do przedsiębiorstw rzemieślniczych i zapewniono przewagę pracy wobec kapitału. Ograniczenia te spełniały swe zadania, i nieuważano ich jako ograniczenia, póki je znosił duch czasu, któremu cechy zawdzięczają swoje istnienie i póki produkcja skierowaną była li tylko do tego, aby zaspokajać miejscowe potrzeby, i tylko na zamówienie wyrabiać.

Duch ten jednak uleciał, a otwarcie targu światowego wywołał produkcję, która nie wyrabia na zamówienia, ale na zapas i spekulację, która często dopiero wskutek wyrobu stara się wywołać potrzebę dotąd nieistniejącą. Stało się to możliwem za pomocą coraz dalej idącego podziału pracy, za pomocą zastąpienia pracy ręcznej maszynami, zapomocą zastósowania pary, zapomocą zużytkowania każdego nowego wynalazku nareszcie przetworzenia się małego przemysłu w wielki przemysł fabryczny. Dla tego nie odpowiadały już dawne skamieniałe formy przepisów cechowych, na ich więc miejsce powstał system wolnej konkurencji: wolność zarobkowania.

System wolnéj konkurencji, będący podstawą wielkiego przemysłu, wymaga znacznie większych niż dawniej kapitałów, a tem samem dał przewagę kapitałowi wobec pracy. W skutek tej zmiany utrudnioną została jednostkom droga do samoistności: drobny przemysłowiec mógł już utrzymać konkurencję na tych tylko polach przemysłu, do których nie zastósowano jeszcze pracy maszynowéj, został przeto ze swego samoistnego stanowiska wypartym i zdegradowanym na dziennego zarobnika.

(C. d. n.)

Ruch Stowarzyszeń.

— **Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach**, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką sprawozdanie z obrotu kasy za czas od 1. stycznia r. b. do 1. października b. r.

Przychód:

1. Udziały członków . .	4.633 zł.	78	ct.
2. Wierzyciele wekslowi . .	47,437 „	08½	„
3. Zwrot poż. udz. na skr. i weks.	82.971 „	—	„
4. Pobrane procenta . .	5.102 „	09	„
5. Wstępne od członków. .	139 „	—	„
6. Zwrot kosztów administracji.	64 „	56½	„
7. Reszta kasowa . . .	1.291 „	70	„
Razem . .	141.639 „	22	„

Rozchód:

1. Spłata wierzycieli . . .	18.682 zł.	91	ct.
2. Wypożyczono weksle i skrypt .	114.547 „	—	„
3. Zwrot udziałów . . .	775 „	50	„
4. Procenta od depozytów . .	2.016 „	31	„
5. Koszta administracji i mobilia .	981 „	65	„
6. Dywid. od udz. za r. 1873. .	1.112 „	62	„
7. Gotówka na d. 1. październ. .	3.523 „	23	„
Razem . .	141.639 „	22	„

Rozmaitości.

— Patron Związku Dr. Karol Maly odniósł się w celu zawarcia stosunków do Dr. Hermanna Zillera Patrona Ogólnego Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Austrji (*Allgemeiner Verband der Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften in Oesterreich*). Obok nader przyjemnego przyjęcia kroku tego, dowiadujemy się z odezwy Dr. Zillera, iż stowarzyszenia nasze otrzymają niebawem zaproszenie dyrekcyi „*Länderbankenverein*" do wejścia z nim w stosunki bliższe.

Nie mieliśmy jeszcze czasu bliżej rozpatrzeć się w stosunkach Austrjackiego Ogólnego Związku ani też w stosunkach *Länderbankenverein*-u. Tyle nam jedynie tylko wiadomo, iż wspomniany bank jest bankiem Stowarzyszeń austrjackich, a wiadomo nam również i to iż austrjacki Związek obok zadań ekonomicznych ma tendencje germanizacyjne jako instytucja czysto niemiecka. Ostrzegamy przeto Stowarzyszenia, by na razie propozycji „*Länderbankenverein*-u" nie przyjmowały, przyjęcie ich bowiem mogłoby może łączyć obowiązki nie bardzo dla naszych Stowarzyszeń pożądane. Z drugiej zaś strony co do uzyskania kredytu dla naszych Stowarzyszeń, Patron nasz poczynił pewne kroki, za pomocą których według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie dla naszych Stowarzyszeń kredyt łatwiejszym, aniżeli za pośrednictwem *Länderbankenverein*-u, gdyż bez podobnego pośrednika, który w każdym razie nie przyczynia się do taniości kredytu.

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** I. Związkowa drukarnia we Lwowie. Hotel Żorża.